

DZIAŁALNOŚĆ KSIĘDZA PREFEKTA SZCZEPANA SOSZYŃSKIEGO W PRZASNYSZU W ŚWIETLE DOKUMENTÓW URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA

Osoba księdza Szczepana Soszyńskiego nie jest dla nas anonimowa. Historiografia dysponuje kilkoma biogramami, w których w przystępny sposób przedstawiona została jego sylwetka. Chronologicznie pierwsza ukazała się informacja o jego śmierci (zawierająca również wątki biograficzne) zamieszczona na łamach Miesięcznika Pasterskiego Płockiego przez Andrzeja Rojewskiego¹. Kolejną publikacją, dodajmy silnie nacechowaną emocjonalnie, było wspomnienie wieloletniego przyjaciela księdza Soszyńskiego – Jana Łaszczyńskiego, w którym jak dotychczas w sposób najpełniejszy został ukazany jego życiorys². Autorem następnego opracowania był Saturnin Wierzbicki³. Niedawno ukazały się również pozycje o lokalnym zasięgu takie jak: „Misjonarze i Barbarzyńcy” czy „Przasnyskie Portrety”, w których to nie pominięto osoby prefekta⁴. Ostatnim głosem polskiej nauki jest monumentalna praca pióra Michała Mariana Grzybowskiego zbierająca biogramy duchowieństwa płockiego na przestrzeni kilku stuleci⁵.

¹ A. Rojewski, *Nekrolog/Ks. Szczepan Soszyński*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” [dalej: MPP], R. 73, 1988, nr 7-9, s. 252-253.

² J. Łaszczyński, *Wspomnienie o śp. księdzu pralacie Szczepanie Soszyńskim (24 XII 1918-2 IX 1988)*, MPP, R. 76, 1991, nr 7-8, s. 297-314.

³ S. Wierzbicki, *Byli naszymi duszpasterzami. Kapłani Kościoła Płockiego zmarli w latach 1901-2005*, Płock 2005, s. 212-213.

⁴ M. Bondarczuk, *Misjonarze i Barbarzyńcy*. t. 1, *Opowieści o codziennym życiu przasnyskiego ogólniaka w latach 1923-2005*, Przasnysz 2006, s. 52-53; A. Borkowski, P. Kaszubowski, *Przasnyskie Portrety*, cz. 3, Przasnysz-Ciechanów 2009, s. 96-102 (tu również wspomnienie A. Borkowskiego).

⁵ M. M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji płockiej*. *Wiek XX*, t. 1, cz. 2, Płock 2008, s. 345-347.

Niniejszy przyczynek stawia sobie za cel przedstawienie działalności księdza prefekta Szczepana Soszyńskiego w latach 1945-1950, tzn. w czasie jego pobytu w Przasnyszu, w świetle dokumentów sprokurowanych przez tamtejszy Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Tak postawiony problem badawczy wydaje się w pełni uzasadniony zważywszy na fakt, że jak dotąd w literaturze przedmiotu nie zyskał on uznania badaczy, którzy skupiali się wyłącznie na archiwaliach proveniencji kościelnej.

Szczepan Stanisław Soszyński urodził się 24 XII 1918 r. w Ostojach na Podlasiu jako syn Hieronima i Władysławy z Biernackich. Jego rodzice posiadali duże gospodarstwo rolne, z którego czerpane dochody umożliwiły mu odebranie starannego wykształcenia; najpierw w okolicznych szkołach, a następnie w Prywatnym Męskim Gimnazjum Biskupim w Siedlcach, gdzie zdał maturę w 1936 r. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości rozpoczął studia historyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Niemniej zarzucił je dla obrania stanu duchownego. W 1937 r., za namową swojego kolegi Czesława Chojeckiego, wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Tam zastała go wojna. W grudniu 1939 r. zmuszony został do opuszczenia gmachów seminaryjnych i powrotu w rodzinne strony. Jesienią 1940 r. został przyjęty do seminarium prowadzonego przez Księżę Pallotynów w Ołtarzewie, z którego musiał uciekać w 1942 r. w związku z dekonspiracją jaka wówczas miała tam miejsce. Następnie został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, gdzie otrzymał wszystkie wyższe święcenia (prezbiterat 16 V 1943 r.) z rąk tamtejszego ordynariusza biskupa Czesława Kaczmarka. Następnie powrócił do diecezji siedleckiej. Początkowo posługiwał jako wikariusz w parafii Hadynów, a następnie od 1944 r. w Krzesku. Na początku 1945 r. udał się do Płocka skąd został skierowany do Przasnysza w celu objęcia prefektury w tamtejszych szkołach: gimnazjum i liceum oraz kapelanii u Sióstr Klarysek-Kapucynek (1945-1948). Na stanowisku nauczycielskim pozostawał do roku 1950, tj. do wydalenia go ze szkoły przez ówczesne władze. Następnie został wyznaczony na kapelana Sióstr Misjonarek św. Rodziny w Ratowie koło Mławy. W 1951 r. na krótko pomagał w charakterze wikariusza w parafii Gralewo po czym został mianowany proboszczem w Opinogórze koło Ciechanowa. W 1956 r. przeszedł na probostwo w Drobinie, na którym pozostał aż do swojej śmierci w 1988 r. Piastował ponadto szereg funkcji diecezjalnych. Był m.in. kierownikiem referatu katechetycznego kurii płockiej, ojcem

duchownym diecezji, czy wieloletnim ojcem duchownym dekanatu raciańskiego. Dwukrotnie spotykały go odznaczenia papieskie – w połowie lat 60. XX w. został szambelanem, zaś pod koniec życia prałatem honorowym Jego Świątobliwości⁶.

Działalność Soszyńskiego w Przasnyszu jest znana głównie za sprawą sprawozdań dekadowych, które były wytworem PUBP w Przasnyszu⁷. Prefekt był obiektem ich zainteresowania niemalże przez cały okres swojego pobytu w tymże mieście. Zachowana dokumentacja, co prawda w swej naturze bardzo subiektywna, naświetla jego pracę duszpasterską – katechetyczną, która została uznana przez ówczesne władze za antyrządową. Z jednej strony są to wyimki głoszonych przez niego kazań, z drugiej zaś zebrane wypowiedzi oraz ocena działalności nauczycielskiej w szkołach. Pierwszy raz w sprawozdaniach dekadowych nazwisko Soszyński pada w 1946 r., wówczas to podczas mszy św. sprawowanej 10 czerwca o godzinie 10 odczytał list pasterski Episkopatu Polski zebranego w maju tr. na Jasnej Górze, który dotyczył spraw religijno-społecznych. Bezpieka poza interesującymi punktami tego przesłania zanotowała również słowa jakie miał wypowiedzieć prefekt po przeczytaniu listu: „zjednajmy się i zniszczmy tych, którzy chcą zniszczyć religię świętą, aby Bóg nam dopomógł pomódlmy się amen”. Dalej sprawozdawca zapisał, że: „z wywodu księdza i tak odczytanego listu biskupiego dało się wyraźnie odczuć wrogie nastawienie tego księdza do obecnego rządu”. Z kolei wieczorem tego samego dnia o godzinie 17. Soszyński wraz z zakrystianem zerwał z parkanu przykościelnego plakaty propagandowe nawołujące do głosowania podczas referendum „trzy razy tak”⁸. Ze względu na fakt, że Klaryski-Kapucynki nie mogły opuszczać swojego klasztoru władze umożliwiły im oddanie głosów w ich domu zakonnym. Razem z nimi, jako ich kapelan, głosował ksiądz prefekt. Biorąc pod uwagę, że

⁶ Por. J. Ł a s z c z y ń s k i, *Wspomnienie*, s. 297-314; S. W i e r z b i c k i, *Byli naszymi duszpasterzami*, s. 212-213, M. M. G r z y b o w s k i, *Ksiądz prałat Czesław Chojceki. Proboszcz i dziekan w Rypinie*, Płock 2005, s. 13, T e n ż e, *Duchowieństwo diecezji płockiej*, s. 345-347.

⁷ Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, *Sprawozdania dekadowe Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przasnyszu*, sygn. 0206/144.

⁸ Tamże, k. 108 (raport dekadowy za okres od 8 do 18 VI 1946 r.).

wszystkie głosy oddane zostały na *nie*, jest oczywistym co wówczas zaznaczył ksiądz Szczepan⁹.

Jak podaje TW „Sas” podczas mszy św. dla młodzieży, którą sprawował prefekt 26 X 1947 r. miał on powiedzieć: „my, podobnie jak chrześcijanie za czasów rzymskich, jesteśmy obserwowani przez wrogów Kościoła, którzy chcą nas upokorzyć, byśmy się zwrócili do nich z prośbą wyzyskując momenty naszej słabości, lecz my wzniesiemy hymn pochwalny na cześć Jezusa, chwalmy Jego władzę i kierowanie”¹⁰. Z tego samego raportu dowiadujemy się również, że Soszyński miał zlecić, w związku ze zbliżającą się akademią ku czci św. Stanisława Kostki, napisanie referatu zatytułowanego *Świętość to nasza broń* jednej z uczennic przasnyskiego gimnazjum, który to został skonfiskowany przez służbę bezpieczeństwa przed jego wygłoszeniem¹¹. „Sas” doniósł także, iż prefekt podczas jednego z nabożeństw zorganizowanych dla swoich wychowanków 25 I 1948 r. mówił: „szkoła to jak winnica pełna dojrzałych winogron, lecz między nimi są inne niedojrzałe, kwaśne, które się odrzuca. W naszej szkole znajdują się takie elementy, które podkopują naszą dobrą sławę i chcą zohydzić nas wobec wszystkich, jednak dla takich, drzwi naszej szkoły będą zamknięte, bo dla ludzi bez moralności nie ma miejsca u nas”¹². Ten sam informator zawiadomił bezpiekę również o tym, że Soszyński podczas kazania wygłoszonego na mszy dla młodzieży mówił: „że religia nie może być sprawą prywatną, jak to teraz wszyscy twierdzą, lecz musi być podstawą naszego życia gdyż głosi ona prawdę Bożą”. Wiadomo, że na 7 VIII 1948 r. Soszyński wraz z nauczycielką Kazimierą Chodkowską planował organizację zamkniętych rekolekcji dla młodzieży szkolnej w klasztorze sióstr Klarysek-Kapucynek. TW „Sas” podał również, że podczas lekcji religii, która miała miejsce 26 II 1948 r. prefekt krytykował postępowanie rewolucjonistów francuskich oraz Napoleona. Pytał uczniów co myślą, czy lepiej jest zostawić duchowieństwu ich majątek, czy też utrzymywać je na pensji państwowej? Wówczas jeden z uczniów miał opowiedzieć się za drugą z opcji. Na co Soszyński nie przystał argumentując,

⁹ Tamże, k. 114-115 (18 VI-8 VII 1946 r.).

¹⁰ Tamże, k. 407 (30 X-30 XI 1947 r.). Treść tego przemówienia podaje również W. Ł u k a s z e w s k i, *Pierwsze dekady represji*, „Reduta. Ciechanowskie Czasopismo Historyczne”, nr 7, 2014, s. 4.

¹¹ Tamże, k. 407 (30 X-30 XI 1947 r.).

¹² Tamże, k. 420 (1 I-1 II 1948 r.).

że wówczas zbyt duży wpływ na postawę księży miałby rząd. Byliby po prostu uzależnieni od ich kaprysów¹³. Z kolei TW „Kołacz” doniósł, że w jednym ze swoich kazań wygłoszonych 10 III 1948 r. ksiądz prefekt mówił: „zbudujemy twierdze nowej siły, zrealizujemy tęsknotę naszych braci, o Boże daj nam wolną Polskę”¹⁴. Agent „Sas” sygnalizował, że prefekt podczas lekcji religii odczytał list papieski skierowany do młodzieży, traktujący o zagrożeniach płynących z materializmu i teorii Darwina oraz stosunku Kościoła do tych idei¹⁵.

W jednym ze sprawozdań czytamy, że ksiądz Szczepan wraz z grupą profesorów gimnazjum i liceum przasnyskiego spotykali się na przyjęciach, pod pozorem spotkań towarzyskich, gdzie omawiali sprawy polityczne, m.in. co mają czynić, aby nie zawładnął nimi komunizm oraz w jaki sposób mogą odseparować od siebie tych nauczycieli, którzy są przychylni władzy¹⁶. 4 XI 1948 r. profesor gimnazjum Stanisław Paluszko zakomunikował pozostałej części grona pedagogicznego, że otrzymał polecenie od władz miejscowych, aby młodzież szkolna nie chodziła jak dotychczas parami do kościoła. Co prawda mogli uczęszczać na msze św., jednak mieli to robić „każdy z osobna”. W odpowiedzi na to w dniu następnym, tj. 5 listopada, Soszyński miał powiedzieć, że: „z Kościołem walczym już otwarcie[...] ale my młodzież do kościoła musimy chodzić [sic!] i kto w niedziele nie przyjdzie do Kościoła na wotywę, to ja się z nim załatwię, będę sprawdzał w Kościele listę obecności, a dzisiaj o godz. 17-tej chcę widzieć wszystkich na nowennie ku czci św. Stanisława Kostki”. Na co młodzież miała się tłumaczyć, że nie mogą przybyć na nabożeństwo ze względu na organizowaną w tym samym czasie próbę generalną przed akademią przyjaźni polsko-radzieckiej, która zaplanowana była na 7 listopada. W odpowiedzi Soszyński miał wykrzyknąć „pierwszy Kościół jak jakaś tam akademія”. Tak postawiona przez prefekta sprawa sprawiła, że na próbę przybyło jedynie 71 ze 160 uczniów¹⁷.

¹³ Tamże, k. 429 (1 II-1 III 1948 r.).

¹⁴ Tamże, k. 438 (1-31 III 1948 r.).

¹⁵ Tamże, k. 459 (1-31 V 1948 r.).

¹⁶ Bezpieka zanotowała, że poza prefektem zbierali się Józef Otłowski, Zygmunt Dobrowolski, Z[ofia?] Pasarska, Stanisław Kaliński, Julian Andrusiw, Stanisław Paluszko, Stanisława Paluszko oraz Stefan Budnicki, który należał Komitetu Opieki Rodzicielskiej. Por. tamże, k. 519.

¹⁷ Tamże, k. 519 (1-30 XI 1948 r.).

Pod koniec 1948 r. w Przasnyszu odbyła się konferencja Związku Nauczycielstwa Polskiego pod przewodnictwem dyrektora tamtejszego gimnazjum Anny Rzepeckiej. Wygłosiła ona również referat o ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce i poza jej granicami. Jednym z wątków tego wystąpienia była wroga działalność duchowieństwa, co skutkowało włączeniem się do dyskusji księdza Soszyńskiego oraz Józefa Otłowskiego. Prelegentce zadano pytanie czym udowodni ową wrogą działalność kleru. Na co Rzepecka w response obarczyła winą kler za działanie schwytej niedawno bandy grasującej w gimnazjum oraz bunt w szkole¹⁸.

Ciekawe informacje przynosi nam zachowana fragmentarycznie korespondencja dotycząca zwolnienia księdza Soszyńskiego ze stanowiska nauczyciela w przasnyskim liceum. I sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Przasnyszu Stanisław Jastrzębski pisząc, 29 XII 1949 r., do wydziału wojewódzkiego PZPR w Warszawie informował o zakładaniu kółek różańcowych na terenie gimnazjum przez prefekta. Ze swojej strony przyrzekł, że postara się jak najszybciej, bez rozgłosu, je zlikwidować, zaś oceniając osobę Soszyńskiego stwierdził, że: „jest to tak wytrawny łotr do opanowania młodzieży i wykręcania się z popełnionych kręctw, że trudno będzie nam utrzymać i zlokalizować [sic!] z jego obecnością w Gimnazjum”. Zaś adnotacja na dole listu nosząca datę 29 I 1950 r. informuje nas o podjęciu decyzji o zwolnieniu Soszyńskiego ze szkoły¹⁹. Z kolei kurator okręgu warszawskiego w piśmie datowanym 26 IV 1950 r. do Ministerstwa Oświaty stwierdza, że prefekt został wydalony ze szkoły za: „wychowywanie młodzieży w duchu wrogim do Polski Ludowej. Ks. Soszyński (przy każdej okazji – skreślone) nadawał lekcjom religii ton polityczny. Zakładał na terenie szkoły kółka różańcowe, w których młodzież była nastawiona sceptycznie do osiągnięć Rządu i mas pracujących”²⁰.

Książd prefekt Szczepan Stanisław Soszyński zapisał się na trwałe w pamięci mieszkańców Przasnysza, o czym dobitnie przekonał się piszący te słowa w trakcie zbierania materiałów na potrzeby pisanej

¹⁸ Tamże, k. 530 (1-31 XII 1948 r.). Fragmenty niniejszego sprawozdania zamieszczone w M. Bondarczuk, *Misjonarze i Barbarzyńcy*, s. 49.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Milanówku, Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, sygn. 146, k. 265. W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować za pomoc w dotarciu do archiwaliów przechowywanych w Milanówku Panu Mariuszowi Celmerowi.

²⁰ Tamże, k. 263.

biografii tegoż kapłana. Z jednej strony starannie wykształcony, z drugiej zaś potrafiący w sposób przystępny, dostosowany do percepcji odbiorcy, głosić naukę wiary katolickiej. Ze swoich zadań starał się wywiązywać w jak najlepszy sposób, zawsze w duchu posłuszeństwa w stosunku do swoich przełożonych. Jego gorliwa praca duszpasterska, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, spotkała się ze znaczącym sprzeciwem władz komunistycznych, czego zwieńczeniem było usunięcie go, ale także innych nauczycieli mających poglądy prawicowe, z przasnyskiego „ogólniaka”. Nie sposób nie zauważyć, że gros zebranych na niego materiałów pochodzi z 1948 r. co może sugerować celowe gromadzenie dowodów, które mogły stać się pretekstem do jego zwolnienia. Sprawował on specjalne msze św., o godzinie 9.30 w przasnyskiej farze, dedykowane młodzieży szkolnej. Organizował nabożeństwa: majowe, czerwcowe, różańcowe, nowennę ku czci św. Stanisława Kostki, kółka różańcowe oraz rekolekcje, również zamknięte, dla swoich wychowanków. Jak się wydaje głównym informatorem bezpieki (TW „Sas”), który donosił na Soszyńskiego był jeden z jego uczniów o czym przekonuje nas charakter poruszanych treści – zarówno wypowiedzi prefekta w kościele, jak i w szkole. Ksiądz Soszyński starał się nauczyć młodzież postaw chrześcijańskich, ale nie zapominał również o patriotyzmie. Wydawać by się mogło, że komuniści usuwając go ze szkoły wygrali. Nic bardziej mylnego. Jego niespełna pięcioletnia posługa w Przasnyszu przyniosła niespodziewane owoce – w ślad za swoim prefektem wielu z jego uczniów zdecydowało się wejść na drogę powołania kapłańskiego. Na zakończenie warto dodać, że zmarł w opinii świętości, 2 IX 1988 r., w pierwszy piątek miesiąca na skutek kolejnego zawału. Jego pogrzeb stał się swoistą manifestacją. Brało w nim udział trzech biskupów (Zygmunt Kamiński, Jan Wosiński, Andrzej Suski), niemalże dwustu pięćdziesięciu kapłanów oraz około 10 tys. wiernych²¹.

²¹ Opis pogrzebu por. Archiwum Parafialne w Drobinie, Kronika parafialna, rok 1988 (bez foliacji i paginacji).

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Państwowe w Milanówku, Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, sygn. 146.
Archiwum Parafialne w Drobinie, Kronika parafialna.
Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, Sprawozdania dekadowe Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Przasnyszu, sygn. 0206/144.

Opracowania

- Bondarczuk M., *Misjonarze i Barbarzyńcy*. t. 1, *Opowieści o codziennym życiu przasnyskiego ogólniaka w latach 1923-2005*, Przasnysz 2006.
Borkowski A., Kaszubowski P., *Prasnyskie Portrety*, cz. 3, Przasnysz-Ciechanów 2009.
Grzybowski M. M., *Duchowieństwo diecezji płockiej. Wiek XX*, t. 1, cz. 2, Płock 2008.
Grzybowski M. M., *Ksiądz pralat Czesław Chojecki. Proboszcz i dziekan w Rypinie*, Płock 2005.
Łaszczyński J., *Wspomnienie o śp. księdzu pralacie Szczepanie Soszyńskim (24 XII 1918-2 IX 1988)*, „Miesięcznik Pasterski Płocki”, R. 76, 1991, nr 7-8, s. 297-314.
Łukaszewski W., *Pierwsze dekady represji*, „Reduta. Ciechanowskie Czasopismo Historyczne”, nr 7, 2014, s. 3-6.
Rojewski A., *Nekrolog/Ks. Szczepan Soszyński*, „Miesięcznik Pasterski Płocki”, R. 73, 1988, nr 7-9, s. 252-253.
Wierzbicki S., *Byli naszymi duszpasterzami. Kapłani Kościoła Płockiego zmarli w latach 1901-2005*, Płock 2005.
-

ŁUKASZ WŁODARSKI

DZIAŁALNOŚĆ KSIĘDZA PREFEKTA SZCZEPANA SOCZYŃSKIEGO W PRZASNYSZU W ŚWIETLE DOKUMENTÓW URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA

Streszczenie: Niniejszy artykuł traktuje o działalności księdza prefekta Szczepana Stanisława Soszyńskiego w świetle dokumentów (sprawozdań dekadowych) wytworzonych przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Przasnyszu w latach 1945-1950. Są to przede wszystkim wyimki głoszonych przez niego kazań, jak również zebrane wypowiedzi osób trzecich oraz ocena działalności nauczycielskiej w szkołach. Przasnysz był pierwszą placówką duszpasterską Soszyńskiego w diecezji płockiej, na którą został skierowany w charakterze prefekta szkół gimnazjalnych i licealnych. Zyskał wówczas wielki szacunek swoich uczniów. Przykładał wiele uwagi do zaszczepienia wśród młodzieży wiary chrześcijańskiej. Znany był również z propagowania kultu św. Stanisława Kostki wśród swoich podopiecznych, dla których był zarazem wzorem godnym naśladowania, czego przejawem jest również fakt, iż część z jego uczniów wybrała później drogę powołania kapłańskiego. Nauczycielem w przasnyskich szkołach pozostawał do 1950 r. kiedy to został wydalony ze szkoły przez ówczesne władze państwowe „za wychowywanie młodzieży w duchu wrogim do Polski Ludowej”.

Słowa kluczowe: Przasnysz, Klaryski-Kapucynki, diecezja płocka, prefekt, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Kościół, ks. Szczepan Stanisław Soszyński.

THE ACTIVITY OF PREFECT SZCZEPAN SOSZYŃSKI IN PRZASNYSZ IN THE LIGHT OF THE DOCUMENTS OF SECURITY OFFICE

Abstract: The subject of the present article is the activity of Rev. Prefect Szczepan Stanisław Soszyński in the light of the documents (decade reports) of the District Office of Public Security in Przasnysz, in the years 1945-1950. The documents mainly consist of extracts of his sermons as well as third party statements and the assessment of educational activity in schools. Przasnysz was Soszyński's first pastoral assignment in the Diocese of Płock, where he acted as the prefect of lower and upper secondary schools. He won considerable respect of his pupils. He paid much attention to instilling Christian faith among young people. He was known for propagating the cult of St. Stanislaus Kostka among his pupils, for whom he was a role model, which was later proved by many of his pupils choosing the way of priestly vocation. He was a teacher in schools in Przasnysz until 1950, when he was expelled from school by state authorities for "educating young people in the spirit hostile to People's Republic of Poland".

Key words: Przasnysz, Capuchin Poor Clares, diocese of Płock, prefect, District Office of Public Security, the Church, Rev. Szczepan Stanisław Soszyński.

Translated by Hanna Rybkowska

